



Kraków, 25.10.2024 r.

Wiesław Owsiański
Stowarzyszenie Przyjaciół Rzeplina
„Nasz Rzeplin”

**Szanowni Państwo
Członkowie Zespołu ds.
lasów o zwiększonej funkcji społecznej**

Stanowisko w sprawie wyznaczania lasów społecznych

W związku z tym, że na spotkaniach Zespołu w dniach: 17-18.10.2024 r. została pominięta możliwość dyskusji na temat proponowanych obszarów wyznaczonych do lasów społecznych pozwolę sobie w tej formie wyrazić moje zdanie w tej kwestii.

- Uważam, że **podstawowy problem z jakim spotkał się nasz Zespół to nieprecyzyjne określenie „lasów wokół Krakowa”**. Stąd, jak sądzę, wziął się ten głęboki rozdźwięk między propozycją strony społecznej, a propozycją RDLP. To pojęcie w pierwszej kolejności powinno być wyjaśnione, przedyskutowane i przyjęte do stosowania. Tak się nie stało, więc każdy miał pełne prawo do ograniczenia lub rozszerzania tej strefy w swoich propozycjach. Spowodowało to, w moim przekonaniu, dużo niepotrzebnego chaosu i oddaliło nas od konstruktywnej dyskusji, która powinna zmierzać do zbliżenia stanowisk.
- Myślę, że **warto cały czas pamiętać w jakim celu powołano ten zespół, skąd się wzięła potrzeba wyznaczenia lasów o zwiększonej funkcji społecznej**. Mam wrażenie, że niektórzy uczestnicy podczas pracy naszego zespołu o tym zapominali. Chyba nie ma sensu rozwijać tego wątku, bo wszyscy mamy świadomość, że **gdyby społeczna funkcja lasu była w prawidłowy sposób realizowana, to powoływanie tego gremium byłoby bezzasadne**. Mówiąc wprost, uważam, że jest sporo w tym obszarze do poprawy i mam nadzieję, że wszystkie strony zrobią wszystko co możliwe, aby lepiej to funkcjonowało.
- **Przypominam, że to nie miasto Kraków będzie korzystać z lasu, ale jego mieszkańcy i osoby zamieszkujące w sąsiednich gminach**. W moim przekonaniu bardzo ważnym aspektem, na który również trzeba zwrócić uwagę, jest kierunek migracji mieszkańców Krakowa. Ze względu na drastyczny wzrost cen mieszkań, coraz więcej osób decyduje się na zakup nieruchomości w gminach, które nie przylegają bezpośrednio do granic stolicy naszego województwa. Dodać należy, że większość z nich nadal pracuje w Krakowie i często płaci tu też podatki, bo nie przemeldowują się do nowych miejsc. W związku z powyższym, **uważam za kompletnie nietrafiony pomysł sztywnego wyznaczenia strefy w odległości od krakowskiego rynku, czy z innego punktu infrastruktury miejskiej**. Dobrym przykładem jest moja miejscowość Rzeplin, która znajduje się w gminie Skała, czyli w drugim „obwarzanku” Krakowa. Od roku 2013, kiedy się tam wyprowadziłem z Krakowa, przybyło ok. 200



nowych mieszkańców, czyli prawie 1/3 wszystkich. I takich przypadków jest coraz więcej. **Sytuacja na rynku nieruchomości powoduje, że mieszkańcy Krakowa szukają nowego miejsca zamieszkania coraz dalej od granic miasta.** Gminy rolnicze, przekształcają się w „sypialnie Krakowa”. Przekłada się to na zmianę oczekiwań mieszkańców, wobec samorządów i innych lokalnych instytucji. Nowi mieszkańcy chcieliby na przykład, korzystać w inny sposób z okolicznych lasów, niż „autochtoni” i trzeba im to umożliwić. A zatem **uważam, że dużym błędem, byłoby nieuwzględnienie w naszych pracach tego trendu.**

- **Bardzo ważnym elementem, który był podnoszony w dyskusji jest kwestia lepszego wyeksponowania walorów przyrodniczych i historycznych poszczególnych lasów.** Jako przykład podam las znajdujący się między Rzeplinem a Przybysławicami (oddział 480 i 481). **W moim przekonaniu jest to idealny teren na las społeczny.** Jego wschodnia część to las referencyjny, a w zachodniej niedawno odbyła się bardzo duża wycinka drzew. Są tam wyznaczone przez moje stowarzyszenie, przy współpracy z gminą Skąła, dwie ścieżki spacerowe. Las ten oprócz walorów przyrodniczo-krajobrazowych, jest też miejscem, gdzie odbyła się jedna z większych bitew I wojny światowej w okolicach Krakowa. Obok tego kompleksu leśnego jest miejsce do parkowania i przystanek autobusu ALD Kolei Małopolskich, więc **zdecydowana większość kryteriów jest tu spełniona.** Niestety ten las „nie zmieścił się” w propozycjach RDLP. Myślę, że akurat w tym przypadku powodem tego było właśnie to zbyt wąskie podejście do określenia „lasów wokół Krakowa”.
- Chciałbym też zwrócić uwagę, że w praktyce **nie został zrealizowany mój postulat, aby w dyskusji wziął też udział ekspert od „dobrostanu człowieka” – psycholog lub inny specjalista, który mógłby nam wskazać korzyści dla zdrowia psychofizycznego, jakie odnosi człowiek z kontaktów z lasem.** Wiele poważnych badań naukowych jednoznacznie wykazuje, że przebywanie w lesie bardzo pozytywnie wpływa na nasze zdrowie, zarówno to fizyczne jak i psychiczne. Warto więc, to też oszacować. **Skoro zastanawiamy się nad utraconymi zyskami to zwróćmy też uwagę na wymierne korzyści, jakie mogą się pojawić.** Zrobmy rzetelny bilans zysków i strat.
- Oczywiście uważam, że przy tej okazji **powinien się zmienić system finansowania lasów państwowych.** Musi się to dokonać na poziomie ustawodawczym. **Lasy społeczne powinny być dofinansowane z budżetu Państwa.** Moim zdaniem, skoro las ma oddziaływanie prozdrowotne, to na ten cel powinny być przekazywane jakieś środki z Ministerstwa Zdrowia.
- Zgadzam się w całej rozciągłości z tezą, że **las sobie bez człowieka poradzi, natomiast człowiek bez lasu zginie.** Dlatego też zależy mi bardzo, aby ta idea wyznaczenia lasów społecznych przyniosła konkretny, pozytywny efekt, a nie była tylko „sztuką dla sztuki”.

Z poważaniem,

Wiesław Owsieński
SPR „Nasz Rzeplin”